

PRENUMERATA :

w Łodzi:	
Rocznie	rs. 6
Półrocznie	3
Kwartalnie	1 k. 50
Miesięcznie	50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	rs. 8
Półrocznie	4
Kwartalnie	2

Prenumeracja na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmują skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika. Cena pojedynczego numeru 6 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz piętrem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wracania częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia a adres same po ra. 2 miesięcznie
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Klary P.
Jutro: Hipolita i Kasiana.
Wschód słońca o godz. 4 min. 24. Zachód o godz. 7 min. 47.
Długość dnia godz. 16 min. 23. Ubyło dnia godz. 1 min. 8

Biurowi Redakcyi i Administracyi
Ulica Pasaż Meyera N 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następnym wyjdzie we wtorek.

W kwestyi zwrotu cła.

—o—

Nie pomijając żadnego objawu ani zwrotu w toczącej się wciąż, choć chwilowo zaciętej, walki konkurencyjnej dwóch okręgów przemysłowych, uważamy także za stosowne zapoznać naszych czytelników bliżej z przesłanym d. 11 (23) maja r. b. komitetowi towarzystwa pop. przem. i handlu w Petersburgu memoriałem oddziału moskiewskiego w kwestyi zwrotu cła. W tym celu pomieszczamy poniżej memoriał ów w przekładzie, dając tam możliwość porównania i zestawienia postulatów oddziału moskiewskiego z wyrażonemi w tejsze kwestyi poglądami tutejszego oddziału.

„Podwyższenie cła wwozowego na bawełnę do rozmiaru 1 rs. met. wywrze niewątpliwie ujemny wpływ na nasz handel wywozowy wyrobami bawełnianymi. Pomimo długoletnich starań naszych przemysłowców i kupców, zbyt naszych wyrobów po za granicami kraju naszego, pozostaje zawsze nader ograniczonym i nie rozprzestrzenia się dalej, jak na pograniczne okręgi sąsiednich nam państw azyatyckich, a i w tych okręgach, chociaż przemysłowi naszemu udało się znaleźć odbyt na swoje wyroby, zmuszonym on jest wytrzymywać nader silne współzawodnictwo z jednorodnemi wyrobami przemysłu angielskiego i niemieckiego. Z tego więc powodu nie ulega żadnej wątpliwości, że jednocześnie z podwyższeniem się ceny wyrobów bawełnianych, spowodowanej podwyższeniem cła od bawełny, zmniejszy się po za granicami naszego państwa okrag zbytu dla naszych wyrobów i przemysł ruski będzie zmuszony ustąpić wiele dotąd zajmowanych rynków swoim współzawodnikom.

Ustanowione obecnie cła wwozowe na bawełnę amerykańską, egipską i indyjską, nie można uważać inaczej, jak za poważną premię, otrzymywaną przez producentów tej bawełny, która zwolniona została od powyższej opłaty. Bez wątpienia, że rozporządzenie to w niedalekiej przyszłości wywoła stan kłótni, leżących dotychczas odłogiem najżyźniejszych ziem naszego Kaukazu i odrazu doprowadzi do odpowiednie-

go stanu nie mniej żywej i rozległej nowo przyłączone posiadłości nasze w środkowej Azji.

Dla przyszłości Rosyi ustanowienia cła wwozowego w obecnym rozmiarze, będzie miało ogromne znaczenie i może Rosyę z kraju kupującego dotychczas bawełnę, zamienić na kraj sprzedający taką.

Rozporządzenie to w równym stopniu wywrze wpływ swój i na naszych azyatyckich sąsiadów, ponieważ bawełna ich, będąc zwolnioną od cła, otrzymywać będzie rodzaj premii, równającej się prawie ustanowionemu cłu wwozowemu na inne gatunki bawełny. Premia ta wówczas tylko ustanie, kiedy ilość wprowadzonej bez cła bawełny na tyle się zwiększy, że ceny na taką regulować się będą samodzielnie, co naturalnie tak prędko nie nastąpi. Obecnie ilość bawełny, jaką są nam w stanie dostarczyć własne nasze posiadłości i nasi azyatyccy sąsiedzi tak jest niewielką, że ceny na taką nie są w stanie normować się samoistnie, a zależne są bezpośrednio od cen bawełny amerykańskiej. Wszelkie więc wahanie się (fluktuacja) cen bawełny amerykańskiej, odbija się na cenach bawełny azyatyckiej. Z tego to powodu uwolnienie pewnej ilości bawełny od opłaty cła, najzupełniej nie obniży jej ceny, a zmusi nabywców bawełny ruskiej do płacenia sprzedającemu (producentowi) taką, obok ceny towaru i pewnej premii. Za dowód tego posłużyć nam może fakt, że z chwilą ogłoszenia (zaprowadzenia) cła od bawełny wprowadzanej do nas przez granicę europejską, ceny bawełny azyatyckiej podniosły się o całą wysokość wzmiankowanego cła.

Wydawanie pewnego rodzaju premii naszym azyatyckim sąsiadom, nabywcom naszych wyrobów bawełnianych, celem zachęcenia ich do produkcji potrzebnych nam ilości bawełny surowej, miało i ma beztwierdnie dla naszej ojczyzny dodatnie znaczenie, raz, że uwalnia nas od kupna bawełny u tych państw, które od nas nie zgola nie kupują, a powtórze zwiększa siłę pokupu tych narodów, które niezbędne im towary nabywają od nas. Widocznym więc jest, że wydawanie cudzoziemcom premii jest możebne tylko pod warunkiem zupełnego zawładnięcia przez nas ich rynków, w przeciwnym bowiem razie wydawanie tej premii byłoby bezcelowym trwonieniem naszych środków materialnych.

Przy obecnym stanie rzeczy naród ruski

placić będzie persom, bucharcom i chiwańcom premię w wysokości 1 rs. met. od puda bawełny, a narody te wskutek drożyzny naszych wyrobów zmuszone będą kupować wyrób gotowy u naszych współzawodników. Następnym tego będzie to, że premia placoua persom, bucharcom i chiwańcom i pobierana z narodu ruskiego, służyć będzie rozwojowi nie naszego przemysłu, lecz przemysłu i tak potężnych współzawodników naszych angiolków i niemców.

Wskutek cła od bawełny w wysokości 1 rs. met. od puda, wskutek cel od innych materiałów używanych przy tkactwie i farbowaniu, wskutek nareszcie cła od maszyn, różnica ceny pomiędzy naszymi wyrobami a wyrobami zagranicznymi, wynosi na pudzie towaru nie mniej jak 2 rs. 50 kop. kred. a różnica ta najzupełniej pokrywa większe wydatki, jakie w porównaniu z nami ponoszą zagraniczni wytwórcy na przewóz towarów do odległych dla nich rynków zbytu, na których my dzięki tylko naszemu położeniu geograficznemu, mogliśmy dotychczas współzawodniczyć z nimi. Nasz bilans handlowy z państwami azyatyckimi już i tak dla nas ujemny (w r. 1885 wywieźliśmy przez granicę azyatycką towarów za 23,615,839 rubli, a przywieźliśmy za 39,884,085 rubli) beztwierdnie się jeszcze pogorszy, raz wskutek zwiększenia się wartości przywożonej do nas bawełny, a powtórze wskutek zmniejszenia się wywozu naszych wyrobów bawełnianych, co także nie może pozostać bez wpływu na kurs naszego rubla.

Zbytecznym jest zaznaczać, że jeżeli premia, którą naród ruski dotychczas płacił przy nabywaniu bawełny azyatyckiej, spowodowała rok roczne zwiększenie się przywozu do nas takiej, to podwyższenie tej premii skłoni wytwórców bawełny azyatyckiej do większej jeszcze produkcji i przywozu do nas tego materiału, a tem samem zwiększy sumę, jaką wytwórcom azyatyckim dopłacaliśmy w handlowych z nimi stosunkach, co naturalnie wpłynie dodatnio na ich siłę pokupną i wręcz powiększy, pozwoli im za nasze pieniądze nabywać wyroby niemieckie i angielskie.

Kupno bawełny bucharskiej, chiwńskiej i perskiej, jak to wyżej nadmieniliśmy, stanowi dla nas pewne, chociaż niewielkie wyrachowanie w porównaniu z kupnem bawełny amerykańskiej, egipskiej i indyjskiej.

Wskutek tego cała ilość niewywiezionych

za granicę naszych wyrobów bawełnianych odbija się w całości na przywozie do nas bawełny oplacającej cło. Równocześnie ze zmniejszeniem się wywozu naszych wyrobów bawełnianych zmniejszy się i dochód naszego zarządu celnego wskutek zmniejszenia się przywozu do nas bawełny oplacającej cło; zmniejszenie się tego dochodu przy obecnym stanie rzeczy jest niuniknioną. Strata poniesiona przez naród ruski, z którego, jak to wyżej objaśnionem było, pobierana będzie bardzo poważna kwota na premię, idąca na korzyść naszych azyatyckich sąsiadów, a wskutek tego i na korzyść rozwoju fabryk angielskich i niemieckich, powiększona jeszcze przez utratę tych zarobków i zysków, jakie naród ruski otrzymywał przy przeróbce u siebie towarów wywożonych do Azji, będzie beztwierdnie większą od strat, które przez to poniesie nasz skarż.

(Dokończenie nastąpi).

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

—§—

Najwyżej zatwierdzone zdanie rady państwa o uzupełnieniu i wyjaśnieniu prawa z d. 29 grudnia 1887 roku, o opłatach na utrzymanie sądów gminnych. 9 czerwca 1887 r.

Rada państwa w połączonych departamentach spraw cywilnych i duchownych, praw i ekonomii państwowej, na ogólnem zebraniu rozporządza przy przedstawieniu ministra sprawiedliwości, uchwalila zdanie:

I. Artykuł 468 Org. władz sądowych, uzupełniać uwaga treści następującej.
W okręgu sądowym warszawskim znajduje się trzysta siedemdziesiąt cztery sądy gminne.

II. Artykuł 482. Jeżeli sąd gminny jest utworzony dla jednej tylko gminy, to na urząd sędziego gminnego dla zajmowania urzędu kandydaci z pominięciem osób wniesionych na listy gmin mających ogólny sąd gminny; lecz jeżeli wszystkie gminy wybiorą na urząd sędziego gminnego jedną i tę samą osobę, to wyznaczają się wybory dodatkowe, w celu wybrania drugiego kandydata.

Art. 484. Personalni ławników sądu gminnego odnawia się stopniowo; przytem na każdy urząd wybiera się po dwie osoby, z których jedna w szczególności dla zajmowania urzędu ławnika, a druga — jako kandydat na ławnika. W tym celu w okręgach sądowych gminnych, zawierających w sobie jedną tylko gminę, co rok obsadzają się urzędy jednego ławnika i jednego kandydata na ławnika; zaś w okręgach sądowych gminnych, składających się z dwóch i więcej gmin, gminy to rozdzielają się na tyle kolei, ile jest gmin w okręgu i następuje wybory na urzędy ławnika i kandydata odbywa co rok po kolei jedna z gmin,

ki czcigodnej waszej matki. Ned wieleby jeszcze miał do powiedzenia, lecz czas nagli a daję mu go tyle tylko ile trzeba dla zapewnienia Minnie, żeśmy się wybrali po „różowe śniegi.”

Jerzy Lee.

— Ależ on słaby — mówiła mrs. Hale, — drogi do nieprzebycia!

— Uspokój się — chłodno odrzekła miss Kate, — przedwczoraj już przejeźdź można było przez przesmyk. Dotarłam tam, widziałam.

— I powiedziałaś to im — wybuchła mrs. Hale?

— Ja! — oburzyła się Kate, lecz rumieniąc się, spojrzala siostrze w oczy. Mrs. Hale ucałowała ją czule.

— Traktuj nas widzisz jak dzieci — mówiła — zaplataj to nam kiedyś, bo i ten list i paczka do Johna coś znaczą i ujrzymy ich tu chyba wcześniej czy później. Ciekawam co ten list, co co ta paczka zawierać mogą?

— Peh! jakież żarciki mr. Lee! Wszakże on w żart obrócić gotów i nie rękę, czy w żart nie obróci nieproszonej tu swej bytności.

— A jego rana, a nogal — mówiła mrs. Hale. Niesprawiedliwą dla biednego tego chłopca jesteś Kate, jak niesprawiedliwą byłaś dla mr. Falknera w dniu ich przybycia!

Nie rozchmurzyła to czoła Kate.
— A ta wróżanka — rzekła — o tem „wszystkiem” co mr. Falkner miałby jeszcze do powiedzenia. Naigrawa nam się. Mówiłam ci, że najgorszy na nim wpływ wywiera.

Mrs. Hale rozśmiała się.

(D. c. n.)

17)

BRET HARTE.

ZA ŚNIEŻNYM OKOPEM.

Przekład

W. Z. Kościalkowskiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 178).

Wbrew oczekiwaniom Katy, Falkner wrócił wcześniej dnia tego i podtrzymując przyjaciela, zaczął się z nim przechadzać przed domem. Zdawali się pogrążeni w rozmowie. Sledząc za nimi z okna kobiety, zauważyły tkiwość, z jaką Falkner obchodził się z rannym.

— Wątpię — ozwała się mrs. Hale, — aby kobiety zdolne były do podobnych uczuć i zaparcia się siebie. Nigdy nie widziałem podobnej przyjaźni, jak tych dwojga. Patrz Kate, jak go Falkner podtrzymuje! patrz! jak mr. Lee, zarzucawszy mu ramię na szyję, ciągle na niego spogląda. Doprawdy, zdaje się niedyskretne podpatrywać ich.

Pomimo ostatnich słów siostry, Kate wychyliła za okno piękną głowę. Wzgardliwie wzdęła usteczka.

— Peh! nie rozczula mnie bynajmniej ten nie w miejscu sentymentalizm! I wiesz co, Józio! wątpię czy Lee dodatnie na przyjaciela wywiera wpływ.

— I owszem — upewniała mrs. Hale, — wpływ to mr. Lee powstrzymuje Falknera

od tysiąca niedorzeczności, któreby popełnił. Pewną nawet jestem, że poświęcenie będzie zawsze po stronie pana Lee i że teraz może czyni ciężkie jakże przyjacielowi ustępstwo. Cała ta tkiwość, przymilanie się nie bez celu. W tem, wierząc mi, panowie nie tak się bardzo od nas kobiet różnią.

U stołu wszelako obaj panowie zachowywali się zupełnie swobodnie. Wczorajszy przymus prysnął bez śladu. Pewien brak zwykłej wesołości i żartobliwości zastępowali większą niby otwartością i serdecznością i jeśli to się da powiedzieć o ludziach tej, co ci dwaj kategorii, w zachowaniu się ich przebiegała powaga wzbijająca ich poniekąd nad skalę znajdujących się z nimi kobiet. To też Kate a nawet mrs. Hale odnosiły się do nich z pewnem, instynktowem uszanowaniem i wieczoru tego czując wyższość dotychczasowych i przygodnych swych towarzyszy, zwątpiły nieco o sobie. Córeczka mrs. Hale, z dziecięcą przenikliwością pochwyliła niezwykle nastroj całego towarzystwa.

— Czy chcecie porzucić mamę i cocię Kate, — spytała korzystając z chwilowego milczenia?

— Jakżeby inaczej zdołał zebrać ten tam na szczycie śnieg różowy, — zaśmiał się mr. Lee. Muszę któregoś dnia wstać bardzo, bardzo rano, by mi się zbiór o wschodzie słońca mógł udać.

— O jakie to przedziwne śniegi, napierasz się Minnie, duszko — pytała mrs. Hale córeczkę?

— O! nie wiesz mamo! On mi o takim pięknym, pięknym rozpowiadał śniegu! Znaleźć go tylko można o wschodzie i o zachodzie słońca dość tyle, ot tyfusienko

pochwyć, aby było wszystko, wszystko co Minnie zechce.

Zachwyt Minnie ku wielkiemu jej zdziwieniu, sympatycznego w słuchaczach nie wywołał echa. Uśmiechali się, lecz wzdychając.

Nazajutrz zanim słońce zeszło i kiedy Minnie, jej mama i ciocia w śnie głębokim pogrążone jeszcze były, pełno było dokoła cudownego tego, różowego śniegu. Śnać mr. Lee zamierzał dotrzymać daną dziecku obietnicę, gdyż wraz z Falknerem pomykali przez zaledwie dostępny przesmyk unosząc na twarzach różowe odbłyśki ościzających kotlinę wierzchołków.

ROZDZIAŁ VIII.

Kate wstała wcześniej, nie wcześniej jednak od siostry, która otworzyła drzwi do jej pokoju. Mrs. Hale błada, trzymała list w ręku.

— Co to ma znaczyć, Kate?

— Co, co się stało, — pytała jednocześnie błędna Kate?

— Odjechalii... zabrali konie!... odjechali przededniem to oto pozostawiając pismo.

Podala siostrze list. Kate czytała: „Nie będziem już tu, gdy otrzymacie list ten. Ned znalazł wczoraj otrzymane, korzystamy z tego i odjeżdżamy przededniem. Wczoraj wieczorem zabrakło nam na pożegnanie siły i odjeżdżamy tak jakęsmo tu przybyli, niespodzianie, lecz, nie bez żalu. Pozostawiamy paczkę i list nadadresowany do mr. Hale. Nie wynurzamy wdzięczności za gościnność, nie mówimy o przyszłości jakiejś doznawaliśmy w towarzystwie pań, prosimy tylko o wręczenie Johnowi Hale naszego postania. Całujemy przytem rącz-

wchodzących w skład okręgu sąłowego gminnego.

III. Rozdział II księgi II organizacji władz sądowych, uzupełnić następującym postanowieniem:

Art. 402. W razie wyjściaawnika przed ukończeniem terminu jego służby wyborczej i jeżeli niema kandydatów do zastąpienia go, ta gmina, która wybrała wychodzącegoawnika, wybiera na dodatkowych wyborach nowegoawnika, z tem zastrzeżeniem, ażeby termin służby tego ostatniego skończył się przed upływem trzechlecia, na które był wybranyawnik wychodzący.

(Dokończenie nastąpi).

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Drugi żelazne.

— „Nowoje wremia” donosi, że wkrótce nastąpi otwarcie pierwszej połowy drogi żelaznej bogosławskiej, budowanej na koszt prywatny w gub. permskiej z przystani filkińskiej do stacji Berezniakowo Juniewskiej odnogi uralskiej drogi żelaznej górniczej. Kolej bogosławską połączy rzekę Soswę z Kamą i będzie miała 280 wiorst długości.

— Berliński „Boersen Courier” dowiada się, że budowa drogi żelaznej do Tientsinu zbliża się bardzo szybko ku ukończeniu. Rozpoczął się już ruch prowizoryczny do punktu odległego o jakie 10 mil od Tientsinu. Oddział Lohai - Tanghu utrzymuje się już sam, chociaż całkowite otwarcie ruchu nie nastąpiło jeszcze. Szczególnie ruch osobowy przewyższa wszelkie oczekiwania. Roboty około linii kolejowej do Pekinu mają być rozpoczęte jeszcze w jesieni; o budowę i eksploatację tej linii ubiegają się szczególnie francuzi.

Handel.

— „Prawit. wiestnik” ogłasza decyzję o mianowaniu Eugeniusza Klossa konsulem niemieckim dla gubernij: kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej, z rezydencją w Kownie.

— Dzienniki warszawskie donoszą, że zarząd kolei nadwiślańskiej wspólnie z zarządem kolei iwangrodzko-dąbrowskiej zamierza wybudować pod Warszawą olbrzymie składy węgla kamiennego.

— „Kurier warszawski” dowiada się, że jedna z najstarszych firm kolonialnych w Warszawie zmuszona jest regulować swoje zobowiązania z wierzycielami.

— Departament celny, w porozumieniu z departamentem dochodów niestałych, zawiadomił zarząd celny, że na przyszłość zapalki mogą być przywożone z zagranicy przez wszystkie komory 1, 2 i 3 klasy.

— Odnowienie międzynarodowego kartelu fabrykantów szyn, staje się prawdopodobnym, gdyż fabrykanci angielscy rozpoczęli rzeczywiście układy z fabrykantami niemieckimi i belgijskimi.

Pieniądze.

— Bank państwa w Petersburgu pobierać będzie, aż do dalszej zmiany, za dyskonto weksli i za rachunki bieżące zabezpieczone weksłami 5 1/2%, za pożyczki pod zastaw towarów 6%, za pożyczki pod zastaw papierów procentowych 7%, a za rachunki bieżące zabezpieczone papierami procentowymi 8% w stosunku rocznym.

— Ogłoszono uchwałę rady państwa o wypuszczeniu 4% obligacyi towarzystw dróg żelaznych: kursko-charkowskiej, azowskiej, kozłowsko-woroneskiej, rostowsko-orłowsko-griaskiej i pskowskiej.

— Paryska firma D. Hosiker i Ska rozstrząsa cyrkularze, z zaofiarowaniem na sprzedaż niemieckiej, zofiarowaniem reszty 4% obligacyi wielkich dróg żelaznych, zakupionej przez nią w czerwcu, od domu Barnig Brothers.

— Warszawski kantor banku państwa zawiadamia, że w dniu 1-szym września odbędzie się losowanie przeznaczonych do wycofania z obiegu listów likwidacyjnych Królestwa Polskiego na sumę rs. 827,085 kop. 76.

— O podwyższeniu dyskonta banku angielskiego z 2 1/2 do 3% piszą z Berlina: Już przed tygodniem było oczekiwane to postanowienie, które wywołał ostatecznie odpływ złota z banku w dniach ostatnich. Londyńskie dyskonto bankowe podnosi się zresztą corocznie przed jesienią. Obecnie, kiedy przemysł i handel są w okresie zważonego rozwoju, zapotrzebowanie pieniędzy będzie prawdopodobnie większe niż w latach poprzednich. Zwyżki dyskonta nie można przeto uważać za objaw niepomyślny. Na rynku pieniężnym lądu stałego nie wywarła ona widocznego wpływu; na rynku tutejszem dyskonto utrzymuje się przy 1 1/2%.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giedda. Petersburg, 8 sierpnia. Na tutejszym targu wekslowym panowało początkowo usposobienie bardzo mocne, traty zagraniczne nie miały wcale popytu. Później, po otrzymaniu nieco niższych notowań rublowych z Berlina wystąpił większy popyt na weksle, lecz także podał się równie znaczący jak na początku i dzięki temu kursy pozostały na początkowym obniżonym poziomie a mianowicie notowano: 104,50 na Londyn, 41,10 na Paryż, 51,00 na Berlin. Cena złota obniżyła się do 840 kop. za półimperyal a kurs

kuponów celnych do 167 1/2. Na targu papierów wartościowych, pograżonym ciągle w zastój zupełny, utrzymuje się usposobienie mocne. Pomimo realizacyi ze strony spekulatorów, regulujących swoje znaczne zobowiązania zwykłe, wobec zbliżającej się likwidacyi konomicznej, kursy wszystkich papierów dywidendowych utrzymały się na dotychczasowym, dosyć wysokim poziomie notowań. Osłabły kursy metalików; renty złote ofiarowano po 153 za 6-cio procent we i po 151 za 5-cio procentowe, listy zastawne 4 1/2 procentowe po 146, a 5-cio procentowe po 158, pożyczki 5%, konsolidowane po 158 za emisję drugą a po 160 1/2 — 1/2 za czwartą. Z papierów wkładowych kredytowych dobrym popytem ciższyły się 5% listy zastawne towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego po kursie podniesionym do 98 1/2 — 1/2. Znaczną zwyżkę (do 82 1/2 — 7) osiągnęły akcje kolejowe kursko-kijowskie, poszukiwane na rachunek spekulantów moskiewskich, zachęconych wzrostem dochodów drogi i tą okolicznością, że zarząd przenosi się do Petersburga; kurs akcji carsko-sielskich podniósł się do 168 1/2, akcje rybińskie nabywano po 81 1/2, akcje głównego towarzystwa po kursie wczorajszym 253 nie znajdowały odpowiednich nabywców, podobnie jak tambowsko-kozłowskie po 85 1/2; południowo-zachodnie były przedmiotem dosyć znaczących obrotów po 108 1/2. Z akcji bankowych podniósł się kurski do 239 1/2, kursy innych akcji bankowych nie uległy prawie żadnej zmianie. Małe il. sei pożyczek premiiowych nabywano po 268 1/2 i po 250 1/2.

Z giełdy zbożowej berlińskiej donoszą pod d. 9 sierpnia Z wielu stron wykonywane sprzedaże realizacyjne na jesień i sprzedaże zniżkowe w oddziaływały dziś przynajmniej na giełdę zbożową i obniżyły notowania pszenicy o 1 1/2 m. Współdziałały z ytem niższe notowania z New-Yorku, tudzież ta okoliczność, że niebo wypogodziło się znów. Jakkolwiek na giełdzie panuje przekonanie, że szkody wywołane dotychczas zburzeniem, nie dadzą się już wyrównać całkowicie, to jednak powszechnem jest mniemanie, że obawy, szczególnie o gatunek ziarna tegorocznego, były zbyt przesadne. W każdym razie do stanowczej poprawy potrzeba, ażeby odtąd utrzymała się stała pogoda.

Kronika Łódzka.

(—) Nowe koleje żelazne. Od niejakiego czasu słyszymy o kilku projektach nowych dróg żelaznych, interesujących ze względu na udogodnienie komunikacji z Łodzią. I tak np. pisma warszawskie podały w formie pogłoski wiadomość o dwóch projektach mających na celu połączenie Łodzi z Kaliszem i z granicą pruską. Co do projektu połączenia Kalisza z siecią dróg żelaznych w Królestwie, mówiono nam, że projekt ten rzeczywiście przychodzi do skutku, lecz zapewniają równocześnie, że przy budowie nowej linii Łódź będzie pominięta, zatem niema co liczyć na bezpośrednią komunikację naszego miasta z Kaliszem.

Projekt drogi żelaznej ze Zgierza do Łodzi, nie ulega żadnemu zaprzeczeniu. Słyszeliśmy, że niebawem rozpoczętą będą studia nad wytknięciem tej linii, ale wiedzieć należy, że nowa ta droga służyć będzie li do przewożenia towarów, jako bocznicą łączącą fabryki zgierskie z drogą żelazną fabryczno-łódzką. Wszelkie zatem wycieczki spacerowe drogą żelazną do Zgierza, wypadają z programu.

Wreszcie przychodzi do skutku bocznicą z Widzewa (fabryka Heinzla i Kunitzera), do drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej. Linia ta ma być przeprowadzoną z Widzewa do toru fabrycznego scheiblerowskiego.

(—) Ulica Wólczajska ciągnąca się od fabryki I. K. Poznańskiego aż do Górnego Rynku, doczekała się wcale porządnego bruku. Do niedawna, fury nawet niebardzo ciężko naladowane, grzęzły w kałużach na tej ulicy, potrzeba było kilku godzin, aby przebyć parę wiorst jej przestrzeni; dziś komunikacja nie pozostawia tam prawie nic do życzenia. Przybyła nam jedna więcej ulica zabrukowana, a to dzięki staraniom p. prezydenta miasta, gdyż roboty brukarskie wykonano na ulicy Wólczajskiej sposobem administracyjnym. Tak samo potrzebuje uporządkowania ulica Długa i niektóre boczne, odznaczające się większym ruchem towarowym. Słyszeliśmy, że boczne ulice zabrukowywane będą po kolei, w miarę właściwości swych komunikacyjnych.

(—) Zniesiona posada. W zbiorze praw i postanowień rządowych wydrukowany został Najwyższy rozkaz, dotyczący zniesienia posady komisarza dla spraw włóściańskich w powiecie łódzkim. Donosi o tem „Warszawski dziennik”.

(—) Kurator czasowego szpitala starożakonných w Łodzi zawiadamia, że w ciągu II kwartału r. b. następujący był ruch chorych w szpitalu:

Pozostało z kw. I męż. 14, kob. 13, razem 17; przybyło na kuracyę w kw. II męż. 57, kob. 56, razem 113; ogółem leczono męż. 71 kob. 69, razem 140 osób. Wyzdrowiało mężczyzn 50, kob. 49, razem 99, opuściło zakład w stanie polepszonym męż. 6 kob. 6 razem 22; zmarło męż. 4, kob. 2, razem 6; pozostało na kw. III m. 11 kob. 12 razem 23. W ambulatoryum udzielono bezpłatnych porad lekarskich zgłaszającym się chorym bez różnicy wyznania 6077.

W ciągu II kwartału ofiarowali w go towarzysze: pp. Izaak Hertz rs. 2,25 M. Gozdin z Białegostoku rs. 13,50 D. Rosenblatt rs. 13,50 kop. M. Rosengart 2,3. M. Silbersztejn rs. 56,25 k. Z. Lichtenfeld rs. 7,50 kop. F. Kohn rs. 2,25 kop. Izidor

Birnbaum rs. 18,75 kop. Sal. Barciński rs. 13,50 kop. H. Birnbaum rs. 13,50 kop. Józef Birnbaum rs. 7,50 kop. H. Birnbaum rt. 13,40 kop. R. Karpf rs. 3, za pośrednictwem p. S. Rosenblatta rs. 43,33 kop. Na wsparcie chorych ze szpitala wychodzących ofiarował F. P. 10 rs. na urządzenie biblioteki wplynęło od lekarzy szpitala 9 rs. Za powyższe ofiary kurator szpitala wyraża szlachetnym ofiarodawcom szczerze podziękowanie.

Za kuratora M. Cohn, lekarz szpitala.

(—) Śmierć z uduszenia. Dwoje osób padło ofiarą w nocy z piątku na sobotę, z powodu wypadku z gazem. Oto wczoraj zrana zawiadomiono dystylatora Weisa, mieszkającego przy ulicy Średniej, że drzwi do mieszkania jego zięcia, Benjamina Jakubowicza, niezwykle długo są zamknięte. Weis udał się natychmiast do mieszkania zięcia i córki, a gdy na wszelkie pukania nikt nie odpowiadał, gdy nadto swąd niezwykle pozwał domyślać się jakiejś katastrofy, wylamano drzwi. Gryząca woń gazu zmusiła obecnych cofnąć się na chwilę. W mieszkaniu znaleziono obojga małżonków bez przytomności, uduszonych czadem gazowym. Pokazało się, że do sypialni Jakubowiczów położonej tuż obok rur gazowych dystylarni, napłynął gaz, wydobywający się z pękniętej rury, czego na razie nie spostrzeżono. Żonę Jakubowicza wyniesiono martwą z sypialni; mąż wczoraj w południe żył jeszcze, — ratuje go kilku lekarzy; mówią, że jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Tysiące ludzi otaczało wczoraj dom, w którym wypadek powyższy miał miejsce.

(—) Wypadek. Onegdaj o godzinie 10-ej rano upadła na chodniku przy ulicy Piotrkowskiej 50 letnia kobieta, pod wpływem ataku epileptycznego; zraniła sobie głowę. Felczer przywołany udzielił jej pomocy. Ponieważ bezsilna i zemdlona kobieta nie mogła podać nazwiska swego ani adresu, przeto straż policyjna oddała ją tymczasowo pod opiekę w jednym z domów przy Nowym Rynku.

(—) Nieporządek i psy uwolnione. Według przepisów, dotąd obowiązujących, wolno czyszcicielom wylawiać psy bez marek i kieszów, w lecie do godziny 5 a w zimie do godziny 7 rano. Tymczasem czyszciciele pozwalają sobie przekraczać przepis: łowią psy aż do godziny 8 rano w lecie, polują z nimi po sieniach domów, a nawet wydzierają zwierzęta z rąk przechodniów. Cóż podobnego zająć musiał wczoraj rano o godzinie wpół do 9-tej na ulicy Dzielnej, gdyż przyszło do zwawej bójki pomiędzy czyszcicielami a właścicielem psa i kilku przechodzącymi. Rzecz oczywista że gromady łobuzów, zwykle nieprzyjazne dla czyszcicieli, otoczyły plac boju skorzystały z tak dobrej okazji do wyplatania figla. Chłopcy podeszli do wózka i otworzyli drzwiczki. Psy na razie zgłupiały, lecz niedługo to trwało; trzeba było widzieć, z jakim ukontentowaniem wyskakiwały z więzienia, umykając gdzie który mógł. Całonocna praca czyszcicieli poszła na marne, a wszystko to dla tego, że zachciało im się polować po nad dozwoloną godzinę.

(—) Zaoszczędzone ciężką pracą pieniądze, znów złodziej zabrał. Zdarzyło się to u Antoniego Ciesielskiego, w nocy z piątku na sobotę. Sublokatorka Ciesielskiego, Pro-nisława Saturny, utrzymywała przy sobie syna 12 letniego Leona Saturnego. Otóż ten synalek zwyższył, że Ciesielski przechowywa swoje oszczędności w starej książce, sznurkiem obwiązanej, książkę zamyka do komody, a klucz chowa pod poduszkę. Saturny wstał w nocy, wyjął klucz z pod poduszki i skradł książkę z komody. Było w niej 127 rubli w banknotach. Za zbiegłym Saturnym rozesełano telegramy. — Znów jedna przestroga więcej dla tych, co chowają swoje oszczędności po kątach, zamiast lokować je w kasach odpowiednich.

(—) W teatrze Victoria wczoraj rozpoczęto roboty budowlane, według wskazówek komisji technicznej. Roboty te mają na celu zastąpienie schodów drewnianych wewnątrz i zewnątrz teatru — ogniotrwałymi. Oprócz schodów już istniejących, przybudowane będą schody ogniotrwałe zewnątrz po lewej stronie budynku teatralnego, do łóż i galerii. Robót budowlanych podjął się p. Keller; schody, z piaskowca krajowego (polerowane) wykonane będą w zakładzie kamieniarskim p. Urbanowskiego.

(—) W ogródku Langego dziś wieczorem drugi koncert warszawskiej orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonenfelda.

(—) Dziś w letnim teatrze Sellina daną będzie tragedia szekspirowska „Otello.” W roli tytułowej wystąpi gość warszawski. Desdemona będzie p. Zielezińska, Emilia p. Grabińska, p. Jarszewski odegra rolę Jagona, a p. Kisielnicki, Kassia.

(—) Pożar. W chwili oddania numeru pod prasę, trąbka pożarna zaalarmowała miasto. Pali się fabryka Johna. Plomienie objęły budynek mieszczący odlewnię żelaza. Wszystkie oddziały straży ogniowej rozwijają energiczną działalność.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa. Synowie kedywa egipskiego przybyli w ubiegły czwartek do Warszawy i zamieszkali w pałacu łańienkowskim.

— Petersburg. Pomoc lekarska w fabrykach. „Nowosti” donoszą, że przy ministerium spraw wewnętrznych utworzono niedawno specjalną komisję, złożoną z członków departamentu medycznego i przedstawicieli fabryk i zakładów przemysłowych. Komisya ma na celu opracowanie projektu najodpowiedniejszej organizacyi pomocy lekarskiej dla robotników fabrycznych, przyczem zamierzono wszystkie wydatki na organizacyę pomocy włożyć na fabrykantów i zrobić je dla nich obowiązkowemi.

Ukaz senatu. Gazety petersburskie donoszą, iż w tych dniach do wszystkich izb sądowych, sądów okręgowych i zjazdów sędziów pokoju rozesłany został ukaz senatu, wyjaśniający, iż wszelkie kary pieniężne, wymierzone za wykroczenia przeciwko ustawie trunkowej, winny być ściągane bez wzajemnej odpowiedzialności współwinnych.

— Inspekcya fabryczna. Krążą pogłoski, iż po przejściu inspekcji fabrycznych z pod zarządu ministerium skarbu pod kompetencyę ministerium spraw wewnętrznych, mają nastąpić pewne zmiany w personelu inspektorów fabrycznych.

— Własność ziemska żydowska w gub. noworosyjskiej, hersońskiej i jekaterynosławskiej — według słów gazety „Niedielnaja kronika woschoda” — przedstawia się jak następuje: w pow. chersońskim 18 kolonii z ludnością 17,079 osób, posiadających ogólnie przestrzeni desiatyn 82,764, sażenów 1120; w elizawetgradzkim powiecie 3 kolonie z ludnością 1946 i ilością ziemi des. 8204 i saż. 2247; tyraspolskim 1 kol. z ludnością 394 i ilością ziemi des. 2117 saż. 767; w powiecie marjupolskim gub. jekaterynosławskiej 7 kolonii z ludnością 1387 z ilością ziemi des. 15,839 saż. 034; w aleksandrowskim pow. 10 kolonii z ludnością 9457 z ilością ziemi des. 23,092 saż. 420. Ogółem przeto 39 kolonii z ludnością 26,733, z ilością ziemi des. 130,361 saż. 2121. Wzorowi gospodarze z pośród kolonistów posiadają w tych guberniach 8040 desiatyn ziemi.

ROZMAITOŚCI.

× Więzień Mahdiego. O uwięzionym przez Mahdiego niemieckim poddanym nazwiskiem Neufeld, podają niemieckie dzienniki następujące szczegóły: Neufeld, syn inspektora służby lekarskiej w Fordowie, który przez cały czas pobytu swego w Afryce, od swych prześladowców srogie znosił katusze, nie umarł jak to niektóre pisma głosiły, ale pozostał w niewoli u Mahdiego, pilnie strzeżony. Neufeld był w usługach Arabi-Baszy jako lekarz, następnie jednak prześladowany przez krajowców, uszedł do Kairu, gdzie poświęcił się zawodowi handlowemu. Wysłany z ekspedycyą do Sudanu przez dom handlowy którego był komisantem dla zawiązania stosunków handlowych, w drodze zabrany został do niewoli przez Mahdiego wraz z towarzyszącymi mu 30 murzynami. Mahdi użył go jako nadzorcy robotników przy budowach i za ukaranie robotnika chłostą skazał go na śmierć. Dwa razy wieszano Neufelda, ale za każdym razem, gdy już był bliżki śmierci, przecinano postronek i przywracano go do życia. W tej chwili okuty kajdaczami, srogą znosi niewolę w Chartumie.

× O zjeździe cesarskim w Petersburgu. „National Zeitung” pisze: Dowiadujemy się, że książę Bismark, o rezultatach zjazdu w Petersburgu, wyraził się w sposób nader zadawalniający. Głównym wynikiem zjazdu jest zawiązanie stosunku opartego na wzajemnem zaufaniu, pomiędzy władcami obu państw, w skutek czego, upragniony przez narody pokój, będzie na długie lata zapewniony. Krążą nawet pogłoski, mające za sobą wiele prawdopodobieństwa, że podjęta ma być myśl zawarcia niemiecko rosyjskiego traktatu handlowego i w tym celu zbierze się wkrótce komisya. Ze porozumienie polityczno-handlowe pomiędzy Rosyą i Niemcami — dodaje od siebie „National Zeitung” — w skutek ostatnich zmian w taryfie celnej obu państw, wielkie przedstawia trudności, jest rzeczą jasną — z drugiej atoli strony, korzyści wypływające z takiego porozumienia tak są widoczne, że bez wątpienia obie strony dołożą możliwych starań, dla dopięcia celu.

× Przygotowania we Włoszech na przyjęcie cesarza niemieckiego którego przybycia oczekują w Rzymie w jesieni, postępują szybko. Magistrat w Rzymie proponuje pomiędzy innymi korowod historyczny od Colosseum aż do Forum Romanum. Prócz tego jak zwykle przy podobnych wizytach odbędzie się przegląd wojsk i floty, oraz

wielkie manewry pomiędzy Rzymem i Neapolem. Spuszczanie z warstatów wielkiego wojennego parowca "Re Umberta" w Castellomare, przypadnie właśnie podczas pobytu cesarza.

TELEGRAMY.

Petersburg, 10 go sierpnia. (Ag. pół). "Grażdanin" donosi, iż ministeryum skarbu wniosło do rady państwa projekt zmian w ustawie propinacyjnej.

Petersburg, 10 sierpnia. (Ag. p.). Zarządzający budową samarkandzkiego oddziału kolejowego, generał Annenkov, mianowany został zarządzającym wojenną koleją zakaspiską.

Petersburg, 10 sierpnia. (Ag. pół). "Ruski Inwalid" ogłasza instrukcję dla zarządców i osób, zajmujących się spisem koni na potrzeby wojskowe.

Petersburg, 10 sierpnia. (Ag. p.). Ogłoszono postanowienie rady państwa o zmianie zarządu jarmarkiem w Niższym Nowogrodzie. Ustanowiony zostaje wyższy nadzór nad jarmarkiem i ściśle zawiadywanie sprawami jarmarku na miejscu, wybór pełnomocników kupiectwa, skład jarmarczno-go komitetu i biura jarmarczno-go, ze wskazaniem obowiązków tych instytucyj.

Londyn, 10 sierpnia. Na linii Hampton-Wick pod Londynem nastąpiło spotkanie parochodu z przepelnionym pociągiem osobowym. Obie maszyny zostały zdruzgotane, przyczem maszyniści i palacze ponieśli śmierć na miejscu. Z pomiędzy podróżnych 10 zostało zabitych, 30 ciężko rannych.

Rzym, 10 sierpnia. Cesarz Wilhelm przybywa tu 18 go października; 19-go odwiedzi Papieża, a 21-go stąd wyjedzie.

Berlin, 10 sierpnia. Z Wisbadenu donoszą, iż bawiący tam chwilowo ruski minister marynarki wice-admirał Szestakow ciężko zaniemógł.

Berlin, 7 sierpnia. Z dobrze poinformowanych kół donoszą, iż sekretarz stanu hrabia Bismark towarzyszył na cesarzowi również do Wiednia i Rzymu.

Berlin, 10 sierpnia. Cesarz Wilhelm odwiedził w tych dniach panującego księcia Ernsta Koburskiego w Reinhardbrunn. Książę Filip Koburski wraz z żoną udał się już tam z Wiednia.

Wiedeń, 10 sierpnia. W austriackich i węgierskich kółach politycznych przynajmniej jednogłośnie, że główny ustęp wczorajszej mowy Salisburego, co do porozumienia się Niemiec z Rosją oznacza pokój z Austrią, jak również i pokój między państwami śródziemnomorskimi.

Peszt, 10 sierpnia. "Pester Lloyd" donosi z Cetyunii, że w Bośni przewidywane jest powstanie.

Berlin, 10 sierpnia. Dzisiejsza "National Zeitung" donosi, że podróż króla belgijskiego do Londynu ma na celu ponowne zwo-

łanie konferencji międzynarodowej w sprawach afrykańskich.

Belgrad, 10 sierpnia. Arnauci zrobili napad na Kurszumlę, na terytorium serbskim. Królowa Natalia mianowała Piroczanaca pełnomocnikiem swoim w sprawie rozwodowej.

Berlin, 10 sierpnia. Bezwłocznie po zwołaniu sejmiku rzeszy ma być przedstawiony projekt w sprawie dalszego rozszerzenia sieci kolei i kanałów w Alzacji i Lotaryngii.

Berlin, 10 sierpnia. Tutejszy komitet pomocy dla powodziarzy przeznaczył dla dotkniętych nią szlachaków 50 tysięcy marek zapomogi.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 10 sierpnia. Pomimo mniej pomyslnych doniesień z rynków zagranicznych na giełdzie tutejszej utrzymała się zwykła, a obroty były nawet o wiele żwawsze niż wczoraj. Uwagę spekulacyi zajmowały głównie akcje banków i zagraniczne papiery państwowe. Kurs udziałów dyskontowokomandytowych podniósł się o 3/10. Na targu rent widocznie się ogólna poprawa. Chęć nabywania pożyczek ruskich wzrosła w oczekiwaniu, że pierwszorzędne tutejsze instytucje finansowe wkrótce wprowadzą na giełdę tutejszą nowe papiery ruskie. Kurs rubla podniósł się znacznie. Pomimo pięknej pogody i ciepła, na giełdzie zbożowej notowania utrzymały się na wczorajszym poziomie a przy końcu podniosły się nawet trochę.

Petersburg, 9 sierpnia. Weksle na Londyn 104,25, II pożyczka wchodnia 99, III pożyczka wchodnia 98 3/4, pożyczka z 1884 r. 4 1/2, listy zastawne kredyt. ziemskie 146 1/4, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 239 1/2, peterburskiego banku dyskontowego 656, banku międzynarodowego 460, warszawskiego banku dyskontowego --.

Berlin, 10 sierpnia. Bilety banku ruskiego 195,95; 5% listy zastawne 59,90, 4% listy likwidacyjne 68,60 5%, pożyczka wchodnia II em 60,00, III emisyi 59,90, 4% pożyczka z 1880 r. 83,90, 5% listy zastawne ruskie --, kupon oplat 324,80, 5% pożyczka premiiowa z 1884 r. 163,50, 10% z 1866 r. 151,75; akcje banku handlowego --, dyskontowokomandyt. --, dr. żel. warsz. wiedeń. 155,75, akcje kredytowa austriackie 165,00, renta kolejowa ruska 98,50, 6% renta złota 110,90, pożyczka ruska 4% wewnątrz 49,70, dyskont. 5% pr. w. 1 1/2.

Londyn, 10 sierpnia. Pożyczka ruska z 1873 roku 98 3/4, konsola angielskie 99 1/2. Warszawa, 10 sierpnia. Targ na placu Witkowskiego. Pazenica sm. ord. --, psra i dobra --, biała --, wyborowa 645 --; żyto wyborowe 375-400, średnie 330-350, wadliwe --316; jęczmień 2 i 4-orzęd. --, owies 240-280, gryka --, rzepik letni --, zimowy --, rzepak raps --zim. --, groch polny --, cukr. --, fasolia --, za korze. Dowieziono pszenicy 150, żyta 303, jęczmienia --, owsa 200, grochu polnego -- korcy.

Warszawa, 10 sierpnia. Okowita 78% z akcyzą po k. 9 1/2%. Stosunek garnca do wiadra 100-307 1/2. Hurt. skład. za wiadro kop. 836-842, za garn. 272-274. Seynki za wiadro kop. 848-854, za garn. 276-278 kop. (z dod. na wyschn 2%).

Berlin, 10 sierpnia. Pazenica 154-178, na wrz. paż. 166 1/4, na list. gr. 168 1/4. Zyto 126-135, na wrz. paż. 134 1/2, na list. gr. 137 1/4. Londyn, 9 sierpnia. Cukier Java 96 proc. 16 mocno, cukier burakowy 14, mocno. Liverpool, 9 sierpnia. Sprawozdanie końcowe. 31 rot 15,000 bel. z tego na spekulacyi i wywóz 2,000 --. Moono. Middling amerykańska na sierpień 5 1/2 1/2 sprzedawcy, 5 1/2 1/2 nabywcy, na sier. wrz. 5 3/4 1/2 sprzedawcy, 5 1/2 1/2 nabywcy, na wrz. paż. 5 1/2 1/2 sprzedawcy, na paż. list. 5 1/4 sprzedawcy, na list. gr. 5 1/2 1/2 sprzedawcy, 5 1/2 1/2 nabywcy, na gr. st. 5 1/2 1/2 sprzedawcy, na st. lt. 5 1/2 1/2 sprzedawcy, na lt. mr. 5 1/2 1/2 sprzedawcy, na mr. kw. 5 1/4 sprzedawcy. Havre, 10 sierpnia. Kawa good average Santos na sierp. 79,75, na wrz. 72,25, na gr. 66,00. New-York, 9 sierpnia. Bawełna 11 1/8, w N (T. lemanie 10. Kawa (Fair Rio) 14 nom., Rio Nr 7 low ordinary na wrz. 10,37, na list. 9,77.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Banknoty rosyjskie, Weksle na Warszawę, Londyn, Wiedeń, Dyskonto prywatne. Includes sub-sections for 'Zdania 10' and 'Zdania 11'.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 10 sierpnia: W parafii katolickiej --, W parafii ewangelickiej --, Starozakonnych --, Zmarli w dniu 10 sierpnia: Katolicy: dzieci do lat 15-tych zmarło 8, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 6, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzna --, kobiet 1, a mianowicie: Agnieszka Bystra 100 lat. Ewangielicy: dzieci do lat 15-tych zmarło 4, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 2, dorosłych w tej liczbie mężczyzna --, a mianowicie: Starozakonni: dzieci do lat 15-tych zmarło 2, w tej liczbie chłopcy 1, kobiety 1, a mianowicie: Lajzer Wołkowicz lat 32, Nadieżda Sandl r 37 lat.

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Victoria. Poseszkzi z Pudapestu, Weidl z Grodzka, Moskowczenko z Chersonu, Arzi-now z Warszawy, Glinka z Klembowa, Erpf z Berlina. Grand Hotel. Ostemann z Tomaszowa, Hahn-

kan z Pragi, Schewarow z Rostowa, Berger z Tuk-kun, Tedorowicz z Warszawy, Bien z Warszawy. Hotel Polski. Stamirowski z Warszawy, Mierzyński z Warszawy, Elbaum z Warszawy, Dombrowski z Warszawy, Skarbek z Kalisza, Stareza-wski z Kalisza, Goldberg z Kalisza, Frankin z Czer-nihowa, Kobleno z Jakobstatu, Kalderan z Eka-terynowa, Biberstein z Warszawy. Hotel Mantuffel. Heroenakron z Warsza-wy, Szymon z gab. Radomskiej, Gostyński z War-szawy, Fainstein z Odessy, Konstantynow z gab. Tauryckiej, Piatkowski z gab. Tauryckiej.

Panowie Władysław i Kazimierz Siedlewscy, terażniejsi właściciele najdawniej-szej dystrylarni Warszawskiej, istniejącej tu od lat 50 blisko pod firmą K. Sznajder, pomimo iż produkcje ich zakładu uznane są już zdawna za najlepsze w kraju, postanowili udoskonalić je bardziej jeszcze, a to za pomocą sprowadzonego z zagranicy aparatu najnowszego systemu, który oczyszcza spirytus do możliwego stopnia.

Spirytus taki który może wytrzymać po-równanie z najczystszyim spirytusem fran-cuskim, dystrylarnia K. Sznajdra już wyra-bia obecnie.

Wiadomość o tym fakcie stanowiącym ważny etap w postępie krajowego przemy-słu, będzie zapewne pożądaną dla takich u nas przedsiębiorstw, którym dotychczas brak spirytusu, aż tak oczyszczonego w kra-ju, uiedozwalał wydoskonalać wyrobów ich w zupełności.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW. od dnia 1 (13) maja r. b.

Table showing train schedules with columns for 'odchodzi' and 'przychodzi' and sub-columns for 'GODZINY i MINUTY'.

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godzi-ny 6-ej rano.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 10 sierpnia.

Main market table with columns: Wекsle, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopełnione transakcyje, Papiery państw., Akcye.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

KTO UZYWA Elikiru Wielebnych OO. Benedyktynów Opactwa w Soulac (Gironde) wynalaziony w roku 1373 przez przeora Piotra Bourssaud nagrodzony złotymi medalami w Brukselli 1880 r. i w Londynie 1884 r.



Codziennie użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru zapobiega próchnieniu zębów, którym nadaje alabastrową białosć, wzmacnia dziąsła i odświeża wyborne usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów. Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów. Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez OO. Benedyktynów proszek i pasta do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumeryach, aptekach i składach materiałów aptecznych. Agent główny Seguin, Bordeaux 106 & 108 Croix de Seguey. 110-2306

Dr. Mina Łapin specjalistka w chorobach kobiecych i akuszeryi. Piotrkowska Nr. 260, dom Tenenbauma. 672-24-23

Dr. Littauer po odbyciu specjalnych studyj zagranicą, powrócił do Łodzi i przyjmuje z cierpieniami skóry i organów moczopięciowych, oraz zajmuje się masażem. Piotrkowska N. 256, dom Kestenberga (obok apteki Müllera). Od 8-10 rano i od 2-6 po południu. 827-0-16

Dr. M. Krotowski przesiedliwszy się z Piotrkowa do Łodzi, zamieszkał przy ulicy Piotrkowskiej, w domu p. Salamonowicza Nr. 255 wprost hotelu Hamburgskiego (domu Bławata). Przyjmuje wać będzie od 8-9 rano i do 4-6 po południu. 1017-14-13

Dr. L. Przedborski ORDYNATOR SZPITALA przyjmuje z chorobami gardła, krtańi nosa i uszu codziennie od 3-iej do 6-ej po południu Nowy-Rynek Nr. 4. 750-37-16

O G Ł O S Z E N I A.

W OGRODZIE LANGE'GO

Grać będzie w sobotę, niedzielę i w poniedziałek dnia 11, 12 i 13 sierpnia roku bieżącego:

SONNENFELDA warszawska orkiestra.

WEJŚCIE 30 kopiejek.

1097-3-3

Teatr LETNI

SELLINA.

Towarz. artystów dramatycznych pod dyrekcją Juliana Grabińskiego.

W niedzielę d. 12 sierpnia 1888

OTELLO

Dramat w 6 aktach W. Szekspira, przekład J. Paszkowskiego.

PARADYZ.

W niedzielę d. 12 sierpnia 1888

Wielki Koncert

W OGRODZIE

Warszawskiej orkiestry pod dyrekcją

Adolfa SONNENFELDA

Początek o godz. 7-ej wieczorem. Wejście 30 kop., dzieci płacą 10 kop. 1118-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia odbierającego Lindenfelda o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Nr. 61060 na wysłany dnia 1 sierpnia r. b. towar z Warszawy do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, podaje do wiadomości, że pominięty duplikat Nr. 61060 uważa za nieważny. 1092-3-3

Droga żel. fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego Lorenza o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Nr. 53797 na wysłany dnia 7 lipca r. b. towar z Warszawy do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, podaje do wiadomości, że pominięty duplikat Nr. 53797 uważa za nieważny. 1093-3-3

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego L. Szlamowicza o zagubieniu duplikatu listu frachtowego N 436 na wysłany dnia 17 lipca r. b. towar z Rokitna do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, podaje do wiadomości, że pominięty duplikat N 436 uważa za nieważny. 1101-3-2

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego pana Wald o zagubieniu duplikatu listu frachtowego N 35050 na wysłany dnia 16 (28) czerwca r. b. towar do Nowej Aleksandryi, Zarząd drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, podaje do wiadomości, że pominięty duplikat N 35050 uważa za nieważny. 1102-3-2

Droga żel. fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego J. Monitę o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Nr. 54153 na wysłany dnia 9 lipca r. b. towar z Warszawy do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, podaje do wiadomości, że pominięty duplikat Nr. 54153 uważa za nieważny. 1109-3-1

Zgubiono

wyrok sądu gminnego w Tuszynie, na Władysława Biedrzyckiego na sumę rubli trzydziści kilka. Łaskawy znalazca raczy oddać takowy do Lipskiego, ulica Widzewska Nr. 1108-d. 1114-1

Zaginął paszport

Konstantego Zdubeckiego, wydany przez wójta gminy Pruszków, pow. łaskiego. Znalazca raczy złożyć pod Nr. 323 do rządcy domu. 1108-1

BRYCZKA

używana, na resorach, mocno zbudowana, jest do sprzedania, ulica Piotrkowska Nr. 765, dom W-go Kloss. Wiadomość u stróża. 1116-3-1

MŁODY CZŁOWIEK

poddany ruski który ukończył szkołę tkacką w Bernie i odbył praktykę w jednej z tamtejszych fabryk sukna i kortów, poszukuje odpowiedniej posady, ze skromnem wynagrodzeniem. Oferty pod lit. (G. L.) przyjmuje administracja „Dziennika”. 1085

Ważno dla Gg. fabrykantów, dyrektorów fabryk, управляющих цехов, фабричных врачей и пр. **НОВАЯ КНИГА** ПРОФЕССИОНАЛЬНАЯ ГИГИЕНА А. Лайе.

Переводъ съ французскаго съ соглашения и съ добавленіями автора спеціально для русскаго изданія драми В. и Е. Святловскими. Въ книгу вышло изложение около 100 профессій, между прочимъ подробно изложена гигиена ткачей, прядильщиковъ, красильныхъ и апертурныхъ фабрикъ. Цѣна 6 руб. съ перес. 6 р. 50 к. Выписывать можно отъ фабр. Инспектора В. Святловскаго, Варшава, Іерусалимская Аллея, д. 21. 1078-3-3

IV KLASOWA SZKOŁA REALNA

róg ulicy Wschodniej i Dzielnej, dom Konarskiego. Zapis uczniów rozpoczyna się 8-go sierpnia. Uczniowie będą przygotowywani do wyższej szkoły rzemieślniczej i do gimnazjum przy pomocy nauczycieli szkół rządowych. Do klas wstępnych będą przyjmowane dzieci w wieku od lat siedmiu. Przełożony **MEJER.** 1081-6-4

Szkoła Realna.

ZAPIS od 6 sierpnia, egzamina wstępne od 21-b. m., rok szkolny rozpoczyna się 24 sierpnia r. b. Wymagane są świadectwa: metryka, szczepienia ospy i pochodzenia. **GRACZYK.** 1066-9-2

Zapis uczni

do szkoły mojej, przy ulicy Południowej w domu Rozena rozpoczął się z dniem dzisiejszym. Przyjmuje codziennie od 9-12.

Borys Jakobsohn. 1103-3-2

Panienki uczęszczające do gimnazjum, znajdą pomieszczenie u pani

Biskupskiej.

Muzyka w miejscu. Ulica Zawadzka Nr. 436, dom Jakubowicza. 1063-3-2

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi, że z dniem 6 b. m. otworzyłem przy ulicy Zielonej w domu W-go Wiślickiego

RAZURE.

Kilkunastoletnia praktyka w zawoździe felczerskim, ośmiela mnie polecić się względem Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem **EDELIST.** 1099-3-2

Ktoby miał do odstąpienia **kasę żelazną**

lub wiedział o możliwości nabycia takowej na dogodnych warunkach, raczy dać znać o tem do kancelarii Zjazdu Sędziów Pokoju w Łodzi. 1120-3-3

Dr. Henryk Kohn

przesiedlił się z Noworadomska do Łodzi i zamieszkał w domu pana Szykiera, ulica Nowomiejska N. 233. Przyjmuje chorych od 8-9 i od 3-6 po południu. 1106-19-1

Dr. J. Rokicki

zamieszkał na Bałutach w domu gdzie apteka. Przyjmuje chorych od 8-10 rano i od 3-5 po południu. 1107-6-2

Dr. A. Kelm

przeniósł swe mieszkanie z Bałut na Stary Rynek dom Wolfa N. 179 (dawny Hotel Krakowski). Przyjmuje chorych od 8-10 rano i od 3-5 po południu. 1051-10-6

MOJ GABINET DENTYSTYCZNY do wprawiania zębów i szerek, sposobem angielskim i amerykańskim, do plombowania złotem etc., do operowania zębów i t. p.

mieści się obecnie w domu Rosena, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 254, II piętro,

M. Reisner,

w Rosyi i Niemczech aprob. dentysta 1115-3-1

Lekarz Weterynaryi

M. Tiktner,

Nowy-Rynek Nr. 3 (obok apteki W-go Leinwebera), udziela porady codziennie od 8 do 12 zrana, zawiera umowy roczne o sanitarnym dozorcze zwierząt domowych i asystuje jako ekspert przy kupnie koni. 1056-10-8

MOJE KURSA

nauki tańców

tak dla dorosłych jak też i dzieci, rozpoczynają się u mnie (każdy osobno) w sobotę d. 18 sierpnia r. b. Zapisywać się można codziennie od 12 do 4 po południu w moim mieszkaniu, ulica Dzika, dom Dobrzyńskiego vis-à-vis pałacu Frenkla.

Adolf Lipiński,

nauczyciel tańców i gimnastyki. 1105-3-2

Poszukuje się uczniów

w wieku od 14 do 17 lat do

zakładu pilnikarskiego.

Wencel Matiatko,

fabryka pilników, Piotrkowska 750. 1117-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Объявляется, что 23 Августа 1888 года съ 1 час. дня по Видзевской улице подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Болеславу Зувичу, состоящее изъ мебели, бричекъ, катка и лошади, оцененное для торговъ въ 116 руб. Г. Лодзь, Іюля 29 дня 1888 г. И. д. Суд. Прист. Якубовский.

BIURO

stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie

pl. Franciszkański 1, 1

pod kierunkiem

A. DEMBOWSKIEJ

poleca Szanownym Rodzicom i Opiekunom

nauczycielki

Polski, Francuski i Angielski, oraz

bony i wychowawczyni

tychże narodowości. 1094-0-1

Отъ Лодзинскаго Отдѣленія Государственнаго Банка.

Лодзинское Отдѣленіе симъ доводитъ до свѣдѣнія публики, что съ 30 числа Іюля мѣсяца Отдѣленіе взимаетъ, впредь до измѣненій, по ссудамъ подъ залогъ товаровъ 6%, по ссудамъ подъ залогъ процентныхъ бумагъ 7% и по спеціальнымъ счетамъ, обеспеченнымъ % бумагами 8% годовыхъ. 1119-1-1

Niżej podpisani mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że fabrykę

francuskich szali i chustek,

prowadzoną dotychczas przez

Karola, Wilhelma i Juljusza Moenke

pod firmą

Robert Moenke

wskutek zerwanej z panem **Juljuszem Moenke** umowy, przejęli ze wszystkimi aktywami i passywami na swój rachunek i takową fabrykę bez żadnej zmiany pod dotychczasową firmą nadal prowadzić będą. Pan Wilhelm Moenke będzie jak i poprzednio firmą Robert Moenke podpisywał. Z poważaniem

Karol i Wilhelm Moenke.

1098 3-2

Jedynie odznaczone na Wystawie Moskiewskiej 1882 roku.

LAKIERY

NA SPOSÓB ANGIELSKI

powozowe, malarskie i do użytku fabryk utrzymuje stale na składzie i poleca

Reprezentant na Królestwo Polskie

Ed. LANDIÉ

WARSZAWA. Nowozielną N. 51. TELEFON Nr. 239 1110-3-1

LAKIERY ANGIELSKIE

powozowe, malarskie i do użytku fabryk z fabryki

MANDER BROTHERS w Wolverhampton

utrzymuje stale na składzie i poleca

Reprezentant na Królestwo Polskie

Ed. Landié

WARSZAWA. Nowozielną N. 51. TELEFON Nr. 239 1111-3-1

Począwszy od Niedzieli d. 12 b. m.

będzie miała miejsce

WYPRZEDAŻ

zwróconej garderoby męskiej

Przy Nowym Rynku Nr. 4 na I-em piętrze.

Wejście ze strony Rynku.

Juliusz Hafftstein.

1096-9-8

Niniejszem mamy honor zawiadomić, że z dniem 1 sierpnia otworzyliśmy

skład węgla kamiennych

pod firmą

J. WITKOWSKI et C^o

przy ulicy Składowej Nr. 509, za składem węgla p. Ed. Häbltera. Polecając takowy łaskawym względem Szanownej Publiczności m. Łodzi i okolic nadmieniam, że skład nasz został zaopatrzony w węgiel najlepszego gatunku i takowy sprzedajemy po cenach bardzo niskich. 1091-3-2